



Kasyno

Ten piękny budynek, na który patrzą dawne kasyno. W każdym mieście muszą być miejsca przeznaczone do rozrywki. Ty też pewnie nie wytrzymałbyś bez swoich zabawek i też lubisz pójść do kina lub teatru. Żołnierze

również to lubią. W kasynie odbywały się wspaniałe bale, pokazy teatralne. Ten, przypominający pałac, obiekt wybudowali Rosjanie ponad 100 lat temu (w Twierdzy na przestrzeni lat stacjonowały wojska francuskie, polskie, rosyjskie i niemieckie; budynki, które możesz w niej teraz oglądać to zasługa głównie Rosjan). Jak na swoje czasy był bardzo nowoczesny. Miał centralne ogrzewanie i ... klimatyzację (dzięki specjalnym otworom w ścianach). Do kasyna wstęp mieli jedynie żołnierze wyższej rangi – oficerowie. Dowódca całej twierdzy miał tu swoją siedzibę, przyjmował ważnych gości. W kasynie wyświetlano filmy, a nawet kręcono je! Całkiem niedawno powstała tu scena do filmu „Kochaj i tańcz”.



Koszary, Wieża Czerwona i Spichlerz

Przed oczami masz budynek z czerwonej cegły. Nie widzisz, gdzie się kończy i zaczyna. To koszar obronne o długości ponad 2 km – najdłuższy budynek w całej Europie!

Mogły pomieścić 20 000 żołnierzy (dla porównania teraz w całym Nowym Dworze Mazowieckim mieszka ok. 27 000 ludzi). Zewnętrzne ściany koszar mają grubość prawie 2 m. Gdy się dobrze im przyjrzyj, zobaczysz ślady pocisków. Jak ogromny jest to budynek, zobaczysz z Wieży Czerwonej (idź cały czas w prawo). Przy dobrej pogodzie widać z niej nawet Warszawę. Pewnie zainteresuje Cię też, widoczny z Wieży, Spichlerz. Stoł na tzw. Wyspie Szwedzkiej. Dokładnie w tym miejscu Narew łączy się z Wisłą. Wyspa nazywa się tak, bo dawno temu Szwedzi budowali na niej pierwsze wojenne umocnienia. Prawdziwa historia Twierdzy Modlin po tej stronie rzeki zaczyna się jednak od Napoleona. Powracając do Spichlerza – kiedyś było go o połowę więcej. Niemcy nazywali go zaczarowanym zamkiem. Zagrał nawet zamek Horeszków w „Panu Tadeuszu”. Był taki czas, że był to najpiękniejszy budynek w całej Polsce. Spichlerz pełnił rolę magazynu (zboża), ale dzięki specjalnym oknom, przez które można było strzelać, mógł pełnić funkcję obronną.



Piekarnia

Wiesz już, gdzie bawili się oficerowie i gdzie przebywało najwięcej żołnierzy. Musieli też coś jeść. Po drugiej stronie budynku w kształcie podkowy (działobitni Dehna) znajduje się miejsce, w którym powstawał

chleb dla wojskowej załogi Twierdzy Modlin. Było komu jeść, bo w najlepszych czasach stacjonowało tu ponad kilkanaście tysięcy żołnierzy. Budynki, o których mowa zbudowali Rosjanie w XIX wieku. Ten najbliższy rzeki to elewator – żywność przyprzynała do Twierdzy z Rosji Bugiem i Narwią. W drugim budynku magazynowano mąkę i kaszę. W trzecim była piekarnia. Chleb pieczono tu do 1994 r.

***UWAGA:** W godzinach otwarcia na teren Fundacji Park Militarny Twierdzy Modlin (www.twierdzamodlin.pl) można wejść od strony Wieży Czerwonej. Zyskamy wtedy znaczny skrót do budynku w kształcie podkowy, o którym mowa w zagadce.



Bloki dla podoficerów

Przechodzisz przez osiedle, na którym mieszkała kadra podoficerska (trochę niższy stopień w wojsku niż oficer). Jedne z bloków, które widzisz są białe, a drugie czerwone. Te białe

są nowsze – z lat 30. XX wieku. Mieszkali w nich polscy żołnierze. Czerwone pochodzą z przełomu XIX i XX w. Budowane były dla podoficerów armii rosyjskiej. Podobne bloki dla oficerów zobaczysz w drodze powrotnej do Centrum Informacji Turystycznej. Co ciekawe, żadne z czerwonych bloków nie mają piwnic, ale osobne komórki. Też z czerwonej cegły.



Pralnia

Masz za sobą połowę trasy. Teraz będzie z górki. W tym miejscu dawno temu znajdowała się pralnia. Jak już wiesz, w Twierdzy bywało kilkanaście tysięcy żołnierzy. Ich mundury trzeba było gdzieś wyprać! Niedaleko

ko pralni była łaźnia – tu z kolei żołnierze żażywali kąpeli. Letnią porą mieli do dyspozycji też rzekę, którą zobaczysz za murem.



Szpital

Mam nadzieję, że siły wróciły! Czas znaleźć kolejnego niedźwiadka. Gotowy? Znajdziesz go w miejscu, w którym kiedyś był szpital. Dziś znajduje się tam kościół. Takich drewnianych budyn-

ków było tu więcej. Chorzy żołnierze tu się leczyli.



Apteka

Jeżeli odnalazłeś małą Basię, jesteś już prawie na mecie szlaku. Zanim znajdziesz ostatnią, zboczmy na chwilę z trasy (idź tą drogą, którą z pralni dotarłeś do kościoła dalej prosto). Chcę Ci pokazać jeden z najstarszych budynków

w Twierdzy Modlin. Słyszałeś o Napoleonie Bonaparte? Podobno on sam go zaprojektował. Mało tego – to Napoleon w 1806 r. wydał rozkaz o budowie Twierdzy Modlin. Ten wielki wódz docenił miejsce na wysokie skarpie w widłach Narwi i Wisły. Stwierdził, że trudno będzie je zdobyć nieprzyjawnym wojskom. Reduta Napoleona to kwadratowa wieża z dziedzińcem w środku. Na parterze wieży były magazyny wody, żywności i amunicji. Piętro mogło pomieścić 300 żołnierzy. Przez jakiś czas w reducie mieścił się skład leków, dlatego bywa nazywany apteką.

Cześć!

Bardzo się cieszę, że widzę Cię w Twierdzy Modlin! Ja przybyłam tu z dalekiej, mroźnej krainy prawie 100 lat temu z polskimi żołnierzami. Przeżyłam z nimi mnóstwo przygód! Miałam nawet okazję salutować Józefowi Piłsudskiemu. Moją historię spisał jeden z moich towarzyszy – Eugeniusz Małaczewski.

Znajdziesz ją na mojej stronie internetowej. Teraz zapraszam Cię na mój specjalny szlak. W środku znajdziesz rymowane wskazówki i mapę. Twoim zadaniem będzie odnalezienie małych, białych misiów. Uprzedzam, że bardzo starannie się ukryły. Podejmiesz wyzwanie?

Przy okazji oprowadzę Cię po Twierdzy Modlin. Jest jeszcze starsza ode mnie. Na początku XIX w. kazał ją budować sam Napoleon Bonaparte. Czy wiesz, że to właśnie w Twierdzy Modlin znajduje się najdłuższy budynek w całej Europie?!

Zobaczmy go, ale nie tylko. Kiedyś Twierdza Modlin była jak wojskowe miasteczko. Zresztą... wszystko Ci opowiem.

Zaczynamy!



www.baskamurmanska.pl

www.facebook.com/baskamurmanska



Szczęśliwego Nowego Dworu!



Lokalna Organizacja Turystyczna Trzech Rzek



Przy wielkim Kasynie, między drzewami.
Gdy będziesz szukać, odnajdziesz tam
nie tylko mnie, ale punkt, gdzie czasami
o Twierdzy opowie Ci Pani lub Pan.

Gdzie dalej?

Za dużym pomnikiem, z kamienną wartą
prowadzi szlak żółty i na drzewie znak.
A przy polanie pod górkę i w prawo.
W tym samym kolorze budynek i szlak.



Na czerwonym szlaku za schronem dowódcy
przysiadłam sobie na chwilę na trawie.
Spoglądam na drogę, znajdziesz mnie wkrótce.
Hop Hop, jestem tutaj, siedzę przy bramie.

Gdzie dalej?

Droga z asfaltem pod górkę prowadzi,
a figurkę mijasz po prawej stronie
Za chwilę w lewo niebieski szlak zdradzi,
gdzie przy drzewach sobie stoję.



Czerwony z niebieskim prowadzą do pary.
Przez park i wzdłuż koszar, gdzie wiedzie
szlak owy.
Tu niedaleko, za carskimi blokami,
odnajdziesz budynek w kształcie podkowy.*

Gdzie dalej?

Dalej niech nogi prowadzą Cię same.
Na skrzyżowaniu ulic na „K” i na „S”
zejdź z niebieskiego, śmiało wejdź w bramę.
Zgadnij, kto w ogródku jest.



Dwa kroki stąd, niedaleko komina
budynku, w którym żołnierze robili pranie.
Dziś hotel zamek przypomina.
Możesz zjeść obiad albo śniadanie.

Gdzie dalej?

Za bramą dalej zgodnie z niebieskim .
Do miejsca, gdzie asfalt zmieni się w bruk.
Za długim budynkiem, co nie jest z cegły.
Leżę w trawie, jesteś tuż tuż.



Tup Tup wolnym krokiem, gdzie dzwony
dostojnie w niedzielny poranek dają wiernym
znak, przysiadłam na chwilę niedaleko okien.
To właśnie tutaj prowadzi mój szlak.

Gdzie dalej?

Dalej wewnętrzną, łatwo zgubić drogę.
Tu z lewej garaż, to całkiem blisko.
Zerkaj co chwilę na prawą stronę.
Przy budynku jestem nisko.



Nieopodal cukiernia – to pod nią zawitam.
Zmęczyłam się i szukałam ochłody.
Szukając drogi, mieszkańca zapytaj,
gdzie można zjeść dobre ciastko i lody.



W tym miejscu mnie
odnajdziesz

Sprawdź, jak dotrzeć
do kolejnego miejsca

